

Ślub od pierwszego wejrzenia, rozwód w drugim odruchu

PRAWO RODZINNE Czy chęć udziału w medialnym show wystarczy do zawarcia ważnego związku małżeńskiego? Prawnicy mają poważne wątpliwości

Anna Krzyżanowska
anna.krzyzanowska@infor.pl

„Ślub od pierwszego wejrzenia” to program telewizji TVN, którego emisja miała wystartować wraz z nową, jesienną ramówką. Jego formuła zakłada, że eksperci łączą w pary nieznaną sobie osoby. Dopasowani szczęśliwcy lądują zaś na ślubnym kobiercu. – Poznają się w dniu swojego ślubu w urzędzie stanu cywilnego. Małżeństwo jest zawierane przed urzędnikiem USC. Po miesiącu pary decydują, czy chcą nadal pozostać razem – opisuje zasady programu Magdalena Belka z biura prasowego TVN.

Oglądalność kontra instytucja

Wrześniowa data premiery została jednak przesunięta. Powód? – Trochę mamy z tym programem kłopotów. Prawne były największe – przyznał niedawno Edward Miszczyk, dyrektor programowy TVN. Dodał, że stacja miała m.in. problemy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, które rozesłało po urzędach stanu cywilnego okólnik z wezwaniem do nieudzielania ślubów uczestnikom programu.

Jak się okazuje, nie tylko resort ma wątpliwości co do przyjętej formuły „Ślub od pierwszego wejrzenia”. Mnożą je eksperci, których zapytaliśmy o opinie. – Nie znam regulaminu programu. Jestem jednak bardzo ciekawa, jak produkcja rozwiązała chociażby kwestię oświadczenia o braku przeciwwskazań do zawarcia małżeństwa – zastanawia się Agata Rewerska, adwokat.

Zgodnie z art. 4 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, małżeństwo przed kierownikiem USC nie może być zawarte przed upływem miesiąca od dnia, w którym przyszli mąż i żona złożą pisemne zapewnienie, że nie wiedzą o istnieniu przeszkód dla wstąpienia w związek. Przepis ten zastrzega też, że kierownik może zezwolić na wzięcie ślubu przed upływem miesiąca, jeżeli przemawiają za tym ważne względy. – Według mnie kierownik USC nie mógł w tym przypadku przyspieszyć terminu zawarcia związku. Rozwiąza-

nie art. 4 k.r.o. dotyczy sytuacji wyjątkowych, jak np. zbliżający się termin porodu, gdy para chce, aby dziecko urodziło się już w małżeństwie – wskazuje dr Magdalena Matusiak-Frączak, adwokat.

Jerzy Grycz, adwokat specjalizujący się w sprawach rodzinnych, przyznaje, że teoretycznie kobieta i mężczyzna mogą złożyć oświadczenia osobno. Zwraca jednak uwagę na to, że formularz, który trzeba wypełnić, wymaga znajomości danych przyszłego małżonka. Trzeba też w nim m.in. potwierdzić, że z drugą osobą nie jest się spokrewnionym.

Uczestnicy po miesiącu mają decydować, czy ich wspólna przygoda trwa dalej, czy składają papiery rozwodowe

Co powyższe może oznaczać w kontekście TVN-owskiej produkcji? – To, że albo wszystko w programie było ustawione i nie był kręcony chronologicznie, a małżeństwa zawierane były na samym końcu. Albo to, że nupturcienci na miesiąc przed ślubem znali personalia osoby i w oparciu o nie składali osobno zapewnienie o braku przeciwwskazań. Po upływie miesiąca natomiast brano ślub – wskazuje mecenas Grycz.

Podobnego zdania jest również dr Matusiak-Frączak. – Uczestnicy programu musieli poznać tożsamość przyszłego małżonka na potrzeby złożenia oświadczenia przed formalnym zawarciem związku. A to oznacza, że mogli szukać informacji na jego temat chociażby w internecie – podnosi.

Mecenas Rewerska widzi jeszcze inne rozwiązanie. – Być może przyszli małżonkowie składali oświadczenia w ograniczonym zakresie. Albo też były one składane przez ich pełnomocników – wylicza.

DGP zadał stacji wiele pytań o to, jak poradziła sobie ze stosowaniem art. 4 k.r.o. i czy analizowała go na etapie produkcji. – Jesteśmy świadomi istnienia tego artykułu. Wszystkie śluby zawarte w programie odbyły się zgodnie z prawem – odpowiada nam lakonicznie Grzegorz Madej, producent programu.

Małżeństwo na próbę i dla pozorów

Adwokat Marcin Muśnicki widzi za to kolejny problem. Jego zdaniem szefowie USC, przed których oblicze trafiłyby telewizyjne pary, powinni sięgnąć do art. 5 k.r.o. Przewiduje on, że urzędnikowi nie wolno przyjmując oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński, gdy zna okoliczności wyłączające zawarcie małżeństwa. – W przypadku wątpliwości kierownik USC ma też prawo zwrócić się do sądu w celu definitywnego ich rozważania. W omawianej sytuacji kierownicy powinni z tego prawa bezwzględnie korzystać – uważa mec. Muśnicki.

Jego zarzuty na tym się jednak nie kończą. Zastanawia się, czy małżeństwa są w ogóle ważne i czy nie zostały zawarte dla pozorów. Tym bardziej że zgodnie z założeniami programu jego uczestnicy po miesiącu przygoda trwa dalej, czy składają papiery rozwodowe.

– Zabawa w małżeństwo oraz instytucja małżeństwa na próbę nie mają i nie powinny mieć ochrony w polskim systemie prawnym – akcentuje. I przytacza rotę przysięgi małżeńskiej.

– Ta wyraźnie wskazuje na świadomość obowiązków i praw wynikających z wstąpienia w związek małżeński. Jej ostatni wyraz podkreśla zamiar trwałości złożonej przysięgi. Wykluczenie zamiaru trwałości w chwili złożenia oświadczenia woli o zawarciu małżeństwa świadczy o pozorności tej czynności prawnej – uważa adwokat Marcin Muśnicki.

Ekspert przypomina, że instytucja małżeństwa chroniona jest w konstytucji. Natomiast zapisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zapewnić mają m.in. instytucjonalne wsparcie dla

Ślub przed urzędnikiem stanu cywilnego

Każda z osób zawierających małżeństwo składa oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński, powtarzając za kierownikiem urzędu stanu cywilnego treść oświadczenia lub odczytując je na głos:

Świadomy/Świadoma praw i obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa uroczysto oświadczam, że wstępuję w związek małżeński z (imię i nazwisko drugiej z osób wstępujących w związek małżeński) i przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe.

Małżeństwo może być unieważnione, jeżeli oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński zostało złożone:

PRZEZ OSOBĘ, KTÓRA Z JAKICHKOLWIEK POWODÓW ZNAJDOWAŁA SIĘ W STANIE WYŁĄCZAJĄCYM ŚWIADOME WYRAŻENIE WOLI

POD WPŁYWEM BEZPRAWNEJ GROŹBY DRUGIEJ STRONY LUB OSOBY TRZECIEJ, JEŻELI Z OKOLICZNOŚCI WYNIKA, ŻE SKŁADAJĄCY OŚWIADCZENIE MOĞE SIĘ OBAWIAĆ, ŻE JEMU SAMEMU LUB INNEJ OSOBIE GROZI POWAŻNE NIEBEZPIECZEŃSTWO OSOBISTE

POD WPŁYWEM BŁĘDU CO DO TOŻSAMOŚCI DRUGIEJ STRONY

Unieważnienia małżeństwa z powodu wyżej wymienionych okoliczności może żądać małżonek, który złożył oświadczenie dotknięte wadą.

Po jakim czasie nie można żądać unieważnienia małżeństwa

6 miesięcy

od ustania stanu wyłączającego świadome wyrażenie woli, od wykrycia błędu lub ustania obawy wywołanej groźbą

3 lata

od zawarcia małżeństwa

trwałości związków małżeńskich. – Innym czynnikiem w tej sprawie jest presja, jaka w tym przypadku towarzyszy całemu przedsięwzięciu. Nie można wykluczyć również i takiej argumentacji, że błysk medialnych fleszy, świadomość medialnego show, emisji w TV może – choć nie musi – wywołać stan emocji, który w konsekwencji spowoduje złożenie oświadczenia woli o wstąpieniu w związek małżeński wbrew rzeczywistej woli – podnosi mec. Muśnicki. – W k.r.o. to instytucja złej wia-ry, którą na podstawie art. 20 kodeksu sąd bada przy unieważnieniu małżeństwa – dodaje.

Jednak w ocenie mecenas Grycza, jeśli skojarzone przez TVN małżeństwa pożyły ze sobą, a więc m.in. prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, o pozorności mowy być nie może. – Nie ma także przepisu, który mówiłby, że brak wcześniejszej znajomości stanowi przesłankę negatywną zawarcia małżeństwa i urzędnik stanu cywilnego

może nie wyrazić zgody na ślub – akcentuje.

– Mimo że zasady programu budzą opór natury etycznej, wydaje się, że te małżeństwa zostały zawarte w sposób ważny. Pary były świadome tego, co oświadczają, i zgodziły się wejść w związek – stwierdza mecenas Agata Rewerska.

Show wywołuje natomiast duże zastrzeżenia orzeczników. – Jako sędzia rodzinny spotykam pary, które pochopnie zawarły związek małżeński. Wiem, jak bardzo rozwód komplikuje życie. Dlatego uważam, że taki program nie powinien w ogóle powstać. Dla masowej rozrywki umniejsza się w nim rolę instytucji małżeństwa. I to w sytuacji, gdy liczba rozwodów w Polsce wciąż rośnie – mówi sędzia Dorota Hildebrand-Mrowiec, prezes Stowarzyszenia Sędziów Rodziny w Polsce. – Programy telewizyjne powinny uczyć ludzi odpowiedzialności za własne działania. Ten prawdopodobnie nikogo niczego nie nauczy – dodaje. ©

Prezydent chce chronić dzieci, zmieniając kodeks karny

OFIARY PRZESTĘPSTW

Anna Krzyżanowska
anna.krzyzanowska@infor.pl

Fakt, że w związku z popełnionym przestępstwem ucierpiał dziecko, powinien wpływać na wysokość wymierzanej kary. Tak przynajmniej uważają urzędnicy kancelarii prezydenta Andrzeja Dudy.

Przed weekendem do Sejmu trafił projekt nowelizacji kodeksu karnego. Jego cel to podwyższenie ochrony małoletnich (poniżej 15. roku życia) oraz osób nieporadnych.

„Projekt przewiduje zaostrzenie odpowiedzialności sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności,

przeciwko rodzinie i opiece oraz inne zmiany, które zwiększają karnoprawną ochronę ofiar przestępstw” – czytamy w jego uzasadnieniu.

W dokumencie wprowadzana jest nowa dyrektywa wymiaru kar. I tak sąd, wymierzając karę, uwzględniać ma już nie tylko m.in. motywację i sposób zachowania się sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, ale również to, czy popełnił przestępstwo na szkodę małoletniego.

„W przypadku ustalenia, że tak było, sąd powinien wymierzyć karę wyższą niż w przypadku przestępstwa analogicznego, ale popełnionego bez szkody na małoletnim” – wyjaśniają projektodawcy.

Dokument przewiduje również zaostrzenie odpowiedzialności przestępców, którzy dopuszczają się okaleczenia, wprowadzenia, porzucenia czy handlu dziećmi. Przykład?

Jak podaje Kancelaria Prezydenta, dziś zgodnie z art. 156 k.k. za dokonanie przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dziecka do lat 15 sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. W projekcie proponuje, by sprawcy groziła kara pozbawienia wolności od 3 do 15 lat.

Część ekspertów uważa inicjatywę za nietrafioną. – Kazuistyczne zróżnicowanie ochrony prawnej podmio-

tu ze względu na jego wiek, tj. ustawowe odróżnianie osób młodych i osób mających więcej lat, w tym osób starszych, nosi znamiona dyskryminacji. Należy zapytać, z jakiego powodu osoby powyżej 80. roku życia nie zasługują na szczególną ochronę prawną. – mówi dr Mikołaj Małecki z Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiel-

ońskiego. – Nowelizacja może doprowadzić do niebezpiecznego precedensu: skoro określony wiek ofiary uzasadnia surowszą odpowiedzialność karną, jak przyjmuje w swoim projekcie Prezydent RP, to czy wiek po-

krzywdzonego może w innych sytuacjach decydować o zmniejszeniu społecznej szkodliwości czynu? – pyta prawnik.

Dokument zakłada również wprowadzenie obowiązku (z karą do 3 lat pozbawienia wolności za jego niedopełnienie) zawiadomienia organu powołanego do ścigania przestępstw o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, wolności seksualnej i obyczajności wymierzonych w dobro dziecka.

Więcej na: www.gazeta-prawna.pl